

*Duchowość salezjańska w zarysie*, Wydawnictwo Poligrafia ITS, Kraków 2007, ss. 403.

Od kilkunastu lat obserwuję salezjański rynek wydawniczy. Także polski. Pamiętam więc czasy, gdy młodzi salezianie w formacji początkowej nieustannie podnosili kwestię braku salezjańskiej literatury polskojęzycznej. Szczęśliwie te czasy mamy już za sobą. W rękach czytelników znalazło się sporo interesujących publikacji – książek i artykułów naukowych i popularnonaukowych – z zakresu historii, duchowości i pedagogiki salezjańskiej. Niestety, mimo wyraźnego postępu w tym względzie, zadowolenie zainteresowanych „salezjańskością” w sensie krytycznym, nie może być pełne. Wynika to z bardzo prostego powodu: choć bardzo wydłużyła się bibliografia polskojęzyczna z tego zakresu, nadal nie mamy dostępu w języku ojczystym do podstawowych źródeł do historii i duchowości salezjańskiej oraz do fundamentalnych opracowań dotyczących tej problematyki. W salezjańskiej polityce wydawniczej wciąż panuje spontaniczność, która była zrozumiała w okresie przemian po 1989 r. Dziś powinna oddać nieco miejsca dobrze zaprogramowanej polityce wydawniczej. W przeciwnym razie będzie wzrastała ilość różnorodnych publikacji – to dobrze, bo przecież trudno komukolwiek zabronić inicjatywy – których jakość nie zawsze będzie w stanie sprostać oczekiwaniom.

W takim kontekście postrzegam pojawienie się na rynku wydawniczym w 2007 roku książki pt. *Duchowość salezjańska w zarysie*. Została ona opublikowana staraniem Wydawnictwa Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Liczy 403 strony. Najpierw słów kilka o – moim zdaniem – jej dobrych stronach.

Książka przyciąga uwagę czytelnika ładną okładką koloru zielonego, w którą wkomponowano obraz, przedstawiający św. Jana Bosko i jego matkę, Małgorzatę, w czasie ich podróży z Becchi do Oratorium w Turynie w listopadzie 1846 r. W niespełna rok po zakończeniu obchodów 150 rocznicy śmierci tej świętej kobiety, po okresie, gdy cała Polska salezjańska przypominała sobie jej historię, wybór takiego obrazu na okładkę książki wydaje się słuszny i utrafiiony. Publikacja jest wydana starannie, czytelna, zachęcająca do lektury czcionką. Rozdziały rozpoczyna zgrabnie powiększona i wytłuszczona pierwsza litera słowa otwierającego tekst.

Zainteresowanie budzi także tytuł publikacji. Jawi się ona czytelnikowi, jako pewne kompendium, zbiór tekstów, a nie rozproszone artykuły, przyczynek do interesujących go tematów, który nie ma specjalnych pretensji, do bycia kolejnym mądrym, opasłym tomem.

Do zakupu książki, a tym bardziej do lektury, może i powinna zachęcić – zwłaszcza czytelników nieco obeznanych z salezjańskim rynkiem wydawniczym – osoba ks. Jacka Jurczyńskiego, który dokonał jej tłumaczenia z języka niemieckiego. *Duchowość salezjańska w zarysie* to przecież nie pierwsze jego dokonanie. Pozostają z uznaniem dla całego jego dorobku edytorskiego, ale chcę w tym miejscu specjalnie przywołać tłumaczenie publikacji Rainhalda Wainschenka pt. *Podstawy pedagogiki ks. Bosko*. To chyba najwartościowszy tekst, który poprzez trud tłumaczenia, przybliżył on salezjańskiej Polsce.

Na omawianą publikację składa się pięć artykułów i jeden zbiór cytatów. Autorami tekstów są trzej salezianie i dwie salezjanki (Córki Maryi Wspomożycielki). Zbiór cytatów został opracowany przez tłumacza książki. Wszyscy autorzy związani są z obszarem języka niemieckiego i pochodzą z Niemiec lub Austrii. Wyjątek stanowi Jacques Schepens, Flamand, od wielu lat związany jako wykładowca z salezjańskim ośrodkiem akademickim w Benediktbeuern w Bawarii.

Książkę otwiera artykuł s. Johann Goetsch pt. „Duchowość – Ks. Bosko na płaszczyźnie napięć między akcją i kontemplacją”. Autorka najpierw zarysowuje problematykę, omawiając dwa zagadnienia: kwestię relacji akcji i duchowości w świetle nauczania Vaticanum II oraz rozłożenie akcentów pomiędzy działanie i kontemplację na przestrzeni historii. Następnie przedstawia życiorys

ks. Bosko i omawia kontekst historyczny, społeczny i duchowy jego życia. Potem przechodzi do prezentacji drogi rozwoju duchowego ks. Bosko: zaczyna od dzieciństwa, poprzez młodość, seminarium, aż do czasu studiów w Konwikcie Kościelnym. Szerzej prezentuje rzeczywistość Oratorium na Valdocco, jako miejsca syntezy akcji i modlitwy, a co za tym idzie – praktycznej realizacji programu wpisanego w hasło *Da mihi animas, caetera tolle*. Kończy swój wykład szeroką analizą pojęcia „kontemplatywny w działaniu”, którym zwykle się określać charakterystyczną postawę duchową ks. Bosko. Podejmuje temat pracy, jej nierozzerwalnego związku z modlitwą i cnotami wiary, nadziei i miłości. W załącznikach do tekstu czytelnik znajdzie tabelę chronologiczną życia ks. Bosko i krótką notę bibliograficzną.

Drugi artykuł wyszedł spod pióra salezjanina Otto Wahla i nosi tytuł „Biblijny sens kluczowego terminu metody wychowawczej Księdza Bosko”. Refleksję otwiera wyjaśnienie terminu „asystencja”, rozumianego jako postawa wychowawcy wobec wychowanka, z próbą odniesienia ukazanych treści do przeszłości i wyzwań dnia dzisiejszego. Następują z kolei rozważania na temat obecności Boga wśród swego ludu: Bóg obecny dla nas, obecność radosna Boga, Boża sprawiedliwość, Bóg, który obdarowuje, działania Boga, tytuły Boga. Każdy z Bożych atrybutów zostaje przez autora odniesiony do postawy wychowawcy i przywołany, jako inspiracja postawy asystenta, tzn. ojca, brata i przyjaciela wobec podopiecznych. Autor podsumowuje syntetycznie swój wykład, wskazując na współczesne wyzwania wobec asystencji salezjańskiej. W aneksie do tekstu umieszcza *List z Rzymu*, autorstwa ks. Bosko, który może być traktowany, jako sztandarowy tekst na temat postawy wychowawcy, jako asystenta.

Trzeci tekst zatytułowany „Sakramenty Pokuty i Eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej Ks. Bosko” jest autorstwa ks. Jacquesa Schepensa. Autor najpierw zarysowuje kontekst historyczny swych rozważań: religijność, kwestie społeczne i polityczne XIX-wiecznego Piemontu. Następnie, na przykładzie życia ks. Bosko – dzieciństwo i młodość, seminarium, Konwikt Kościelny – analizuje kierunki dominujące w duszpasterstwie sakramentalnym XIX wieku. Dalej przechodzi do prezentacji roli sakramentów w początkowej fazie działalności wychowawczej ks. Bosko. Czyni to w oparciu o analizę jego wczesnych pism. Po czym ukazuje ks. Bosko, jako katechetę i apologetę – zwłaszcza w konfrontacji z waldensami – obrońcę katolickiej nauki o sakramentach spowiedzi i Eucharystii. Kończy swój artykuł wykładem na temat roli sakramentów w praktyce wychowawczej ks. Bosko – dojrzałego duszpasterza i wychowawcy.

Geogr Soell, salezjanin, jest autorem kolejnego artykułu, zatytułowanego „Matka Boża – Wspomożycielka Wiernych”. Ten przyczynek mariologiczny otwiera prezentacja podstaw mariologii i kultu maryjnego w starożytności chrześcijańskiej (Nowy Testament i starożytność). Następnie autor omawia dalszy rozwój doktryny mariologicznej, zwłaszcza nowe dogmaty. Zatrzymuje się szerzej nad zagadnieniem Maryi jako Pośredniczki i Królowej oraz pierwowzoru Kościoła. Następnie omawia rozwój kultu maryjnego w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Zamyka swój wykład syntezą na temat „Ks. Bosko i kult Maryi Wspomożycielki Wiernych”.

Ostatni z artykułów, autorstwa s. Johanny Schepping, poświęcony jest św. Marii Dominice Mazzarello i nosi tytuł „Maria Mazzarello – jej znaczenie dla duchowości salezjańskiej”. Rozważanie otwiera prezentacja postaw ludzkich i cech charakterologicznych duchowości świętej. Po nim następuje opis jej duchowego rozwoju. Scheopping zaczyna go od spotkania Mazzarello z Chrystusem w sakramentach, opisuje dzieło „Córek Niepokalanej” z Mornese, chorobę i rozpoczęcie działalności w nowym stylu, spotkanie z ks. Bosko, rozwój zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki. Zamyka swój wykład prezentacją drogi Mazzarello do doskonałości, analizując jej ubóstwo, prostotę i pokorę. W aneksie do tekstu czytelnik znajdzie tablicę chronologiczną życiorysu świętej oraz notę bibliograficzną.

Książkę zamyka zbiór cytatów z wypowiedzi ks. Bosko, zebranych i opracowanych przez ks. Jurczyńskiego, pt. „Ze spuścizny Założyciela – Słowa Mądrości”. Odnoszą się one do postawy chrześcijańskiej, cnót chrześcijańskich, życia zakonnego, pobożności i postannictwa salezjańskiego.

Pomysł opublikowania omówionych właśnie tekstów jest sam z siebie utrafony i z całą pewnością przysłuży się sprawie propagowania dziedzictwa ks. Bosko i duchowości salezjańskiej. Prawdopodobnie nie przeszkodzą temu pewne niedociągnięcia, jakich nie udało się uniknąć redaktorom woluminu. Szczercze mówiąc, właśnie w tym miejscu zaczyna się problem: nie bardzo wiadomo, do kogo adresować uwagi i pytania dotyczące koncepcji książki. Nigdzie nie podano, kto jest odpowiedzialny za jej redakcję. Redaktorem nie jest chyba Towarzystwo Św. Franciszka Salezego Inspektoriatu pw. św. Jacka, Kraków, którego to imię pyszni się w szczytce okładki i strony tytułowej w miejscu, gdzie zwykle widnieją dane autora, albo też tytuł serii wydawniczej.

Być może książka nie ma redaktora, a jest po prostu zbiorem kilku tekstów niemieckojęzycznych, przetłumaczonych i wydanych wspólnie. Trudno tego jednak dociec, bo nikt, nigdzie nie podał, jakie są oryginalne tytuły tekstów i skąd one pochodzą. Co prawda ks. Jurczyński we wstępie do swego zbioru cytatów ks. Bosko zaznacza, że: „Zbiór zeszytów na temat rozwoju duchowości salezjańskiej w zasadzie traktuje o różnych aspektach życia zakonnego (...)” i w związku z tym można się domyślać, że w istnieją jakieś zeszyty. Nie wiemy jednak, jakie są ich tytuły i gdzie, a zwłaszcza, kiedy je wydano.

O braku przejrzystej myśli redaktorskiej, co jest pewnie konsekwencją braku redaktora, świadczy nieobecność choćby najprostszego wstępu skierowanego do czytelników, w którym redakcja książki mogłaby przedstawić jej przesłanie, ideę, towarzyszące jej powstaniu, kontekst, w którym się sytuuje, problemy, na które zwraca uwagę. To byłoby dobre miejsce na krótką prezentację wydania oryginalnego tekstów niemieckojęzycznych, a tym bardziej ich autorów. Ponadto książce brak konsekwencji edytorskiej w przygotowaniu tekstów do publikacji, a tym samym ich wydania. Mamy tu do czynienia z tekstami opatrzonymi przypisami i takimi, które są ich pozbawione. W publikacji nie ujednolicono skrótów. Dwukrotnie podawane są bibliografie. Gdyby od początku towarzyszyła jej pewna myśl, pewien program, tych wszystkich niedociągnięć po prostu by nie było. Czytelnik nie odnosiłby wrażenia zamieszania metodologicznego.

Nonszalancja edytorska, która towarzyszy książce *Duchowość salezjańska w zarysie*, w pewien sposób podważa zasadność tytułu, jakim opatrzyli ją wydawcy, publikując teksty, które w oryginale prawdopodobnie pojawiły się w zupełnie innej formie. Być może wydano je w ramach pewnej serii wydawniczej, ale każdy z nich był prawdopodobnie opublikowany lub ogłoszony osobno. Siłą rzeczy nie stanowią one zwartej całości, którą można by bez naciągania nazwać „zarysem”. Do takich wniosków dochodzi się nawet bez merytorycznej dyskusji na temat elementów składowych duchowości salezjańskiej – ta chyba nie poprzedziła wyboru tytułu książki – a tylko w oparciu o bardzo niespójny sposób jej wydania. Być może, więc trafniej byłoby wydać serię zeszytów, albo też opublikować teksty pod innym tytułem – np. „szkice z ...”, „elementy...” albo „przyczynki do...” – opatrując je odpowiednim wstępem. Ponieważ jednak dokonano innego wyboru, tytuł publikacji tak przygotowanej i w formie, w jakiej został zaproponowany, jawi się jako zbyt pretensjonalny i najprościej mówiąc, wyprowadza czytelnika w pole. Książka po prostu nie oferuje tego, co obiecuje w tytule.

Wszystkie te niedociągnięcia nie ujmują niczego cennym treściom, jakie w niej zostały zawarte i ogromnego trudu, jakiego z wielki zapałem po raz kolejny, podjął się jej tłumacz. Sposób jej wydania jest po części rezultatem polityki wydawniczej w salezjańskiej Polsce. Niestety, jak dotąd nie doczekała się ona zwrócenia i sensownego programu. Cenne wysiłki wielu osób i instytucji działających w rozproszeniu powiększają ilość salezjańskiej literatury w języku polskim. Ma się jednak wrażenie, że mimo szlachetnych pobudek – każdy publikuje, co może, na co go stać, do czego ma dostęp lub prawo i co według niego będzie się sprzedawać. Brakuje kryteriów wyboru tekstów do tłumaczenia i do publikacji. Nie istnieją chyba w tym względzie priorytety i kryteria ideowe. W rezultacie na rynku wciąż brakuje najbardziej podstawowej literatury salezjańskiej. Nikt nie pokuślił się o wydanie źródeł takich, jak choćby P. Braidó (red.), *Don Bosco Educatore. Scritti e Testimonianze*; G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio di San Francesco di Sales*; J. Aubry (red.),

*Giovanni Bosco. Scritti spirituali.* Nieprzetłumaczone pozostają: biografia ks. Bosko i fundamentalne studium na temat systemu prewencyjnego, czyli P. Braido, *Don Bosco, prete per i giovani nel secolo delle libertà* oraz tegoż autora, *Prevenire ma non reprimere*. Nikt nie podjął się opublikowania cennych tekstów z zakresu duchowości salezjańskiej autorstwa ks. F. Desramaut, przed laty przetłumaczonych przez ks. T. Janię. Nikt wreszcie nie zainteresował się znanymi w całym świecie salezjańskim bogatymi w treść tomami o ks. Bosko autorstwa ks. P. Stelli.

Trzeba, aby do świadomości salezjanów dotarła w końcu prawda o tym, że nadeszły czasy, w których mogą publikować wszystko i w sposób, jaki tylko zapragną. Dlaczego nie robić tego do końca dobrze, profesjonalnie? Warto chyba wykorzystać tę dziejową okazję i przyjąć wspólne kryteria salezjańskiej polityki wydawniczej. Taki krok przyniesie korzyść nam wszystkim.

ks. Marek T. Chmielewski SDB